OPŁACONO GOTOWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Basztowa 17.** Telefon redakcji i administracji: **595-32.** Skrytka pocztowa **Kraków I, Nr 538** — Konto P. K. O. **Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—**

Wydawca: **Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie**
Redaguje Komitet

Nr 24 | Kraków, 20 czerwca 1948 | Rok XXXV

Powódź spłynęła — zostały zniszczenia

Refleksje po ostatniej klęsce wylewów

Wskutek ulewnych deszczów z początkiem czerwca, a zwłaszcza ulewy z dnia 7 i 8 bm. — południową Polskę nawiedziła katastrofa powodzi, przypominająca straszną powódź z roku 1934. Poza Sołą, wylały wszystkie rzeki w Małopolsce. Najgroźniejsza sytuacja panowała w dolinach Raby i Dunajca, jak niemniej i Skawy.

Woda zalała wiele wsi, zamuliła plony i łąki, pozrywała mosty i uszkodziła drogi. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Wiele gromad i gmin zostało odciętych od świata. I jakkolwiek powódź już minęła, to jednak skutki jej odczuwać będzie długo jeszcze wiele okolic.

Obecnie specjalne komisje szacunkowe złożone z fachowców, przeprowadzają spisy strat. A straty są duże. W Nowosądeckim np. szkody spowodowane powodzią okazują się większe, niż były w czasie olbrzymiej powodzi w roku 1934.

Na pierwszą wiadomość o powodzi powstał w Krakowie wojewódzki komitet niesienia pomocy powodzianom, który przystąpił do energicznej akcji. Społeczeństwo krakowskie pospieszyło z datkami, składki na cele powodzian w gotówce, żywności i ubraniach płyną nieprzerwanie. Klęska powodzi wzruszyła serca ludzkie.

Według oświadczenia ministra Opieki Społecznej Rusinka, powstanie ogólnopolski komitet pomocy powodzianom. Niewątpliwie całe społeczeństwo polskie, znane zresztą z ofiarności, gdy chodzi o ratowanie nieszczęśliwych — w miarę swoich sił, poprze akcję komitetu powodziowego.

* * *

Wody spłynęły, ale pozostały zniszczenia. Po każdej większej powodzi pozostają straty, które idą w miliony. Mało stwierdzić sam fakt, trzeba pomyśleć o zabezpieczeniu się przed klęskami powodzi. Czy można ich będzie uniknąć w przyszłości? Można.

Akcja powinna iść w dwóch kierunkach, powinna być podzielona na prace, że tak powiemy — krótkofalowe, obliczona na najbliższe lata i na długofalowe, obliczone na dziesiątki lat.

W czasie każdej powodzi słyszymy o zniszczeniu mostów to w tym, to w owym powiecie. W okresie takiego postępu techniki jak dziś, kiedy przerzuca się mosty ponad tak olbrzymimi rzekami, jak Irtysz, Jenisiej, Missisipi, kiedy buduje się mosty nad zatokami morskimi, cóż znaczą dla techniki takie „rzeczułki" jak Skawa, Raba czy Dunajec. Coś tu jest nie w porządku. Most czy to kolejowy, czy drogowy, powinien być obliczony zawsze na największą falę, plus niewiadoma. Inżynier budujący most, musi wziąć pod uwagę największą siłę prądu. Budowa mostu, który nie oprze się fali, który zostaje podmyty, pod jezdnią którego nie zmieści się największa fala — jest wyrzuceniem pieniędzy w rzekę.

Budowa wałów ochronnych z twardego materiału w miejscach krytycznych musi być zawsze budowaną na wyrost, by ujarzmić rozszalałą rzekę.

Zbiorniki i zapory muszą być obliczone na przyjęcie nawet dużego nadmiaru wód, muszą być opróżniane nie w czasie kulminacyjnym powodzi, lecz w jej pierwszych początkach.

Wały ochronne, zwłaszcza w miejscach krytycznych na zakrętach rzek, muszą być starannie konserwowane. Krety, nornice ryjąc w wałach, tworzą w nich podziemne krużganki, woda wdziera się w nie, rozrywa je, a w czasie katastrofy powodzi przerywa wały.

Długofalową akcją, która będzie chronić przyszłe pokolenia przed powodziami, to „polityka" leśna. Wytrzebione lasy mszczą się. Deszcz lunie na gołogóry, wzbierają potoki górskie, walą rzekami w dół — i katastrofa gotowa. Las nie ziemniak, który urośnie za pół roku. Nim las wyrośnie, trzeba czekać pół wieku. A lasy — ten naturalny hamulec powodzi — kurczą się. W okresie poprzedzającym rozbiory mieliśmy w przedwojennych granicach Polski ponad 14 milionów ha lasów, czyli prawie dwa razy tyle, co dziś. W roku 1938 mieliśmy już tylko ponad 8 milionów ha lasów. Biliśmy na alarm, gdy przed wojną rządy sanacyjne ogałacały z lasów całe połacie ziem. Strasznego zniszczenia dokonał okupant, pozostawiając po sobie około 400.000 hektarów niezalesionych zrębów zupełnych i około 600.000 hektarów drzewostanów nadmiernie przerąbanych.

Dziś w obecnych granicach państwowych mamy ponad 7 milionów ha lasów. Nie trzeba jednak zapominać, że gdy jeszcze przed wojną przyrost roczny masy drzewnej wynosił około 2,3 m^3 z 1 ha, to dziś zaledwie wynosi 1,7 m^3, czyli innymi słowy — co piękniejsze okazy drzew zostały już wyrąbane.

Należy podkreślić, że obecne czynniki kompetentne zrozumiały niebezpieczeństwo, jakie nam grozi z wytrzebienia lasów. — W Trzyletnim Planie Odbudowy Gospodarczej na odcinku prac w tym kierunku zaprojektowano zalesienie około 290.000 ha zrębów bieżących i wojennych, nieużytków i gruntów porolnych o małej wydajności.

W dalszej realizacji planu zalesień projektuje się na okres najbliższego dziesięciolecia zalesienie powierzchni około 1,5 miliona ha gruntów nie nadających się pod uprawę rolną, co dopiero pozwoli nam na zatarcie śladów barbarzyńskiej gospodarki okupanta.

W tych rozważaniach pragnęlibyśmy zwrócić na jedno uwagę. Oto na terenie województwa krakowskiego rzeki Soła, Skawa, Raba, Dunajec wraz z dopływami co pewien czas grożą wylewami, względnie występując z brzegów sieją zniszczenie. Rzeki te w czasie powodzi olbrzymią masą wód zasilają Wisłę, która ze swej strony zagraża wylewami, względnie wylewa. A tymczasem właśnie na terenie województwa krakowskiego mamy (poza woj. gdańskim) najniższy stan zalesienia w stosunku do innych województw (360 tysięcy ha lasów według statystyki z roku 1938). Jest rzeczą zrozumiałą, że od 1938 roku stosunki pod tym względem na pewno się nie poprawiły, lecz — z winy okupanta — pogorszyły.

Dlatego też w interesie wspólnego dobra, sprawa zalesienia w województwie krakowskim i w ogóle w Małopolsce, powinna być specjalnie potraktowana.

Prezydent R. P. przyjął przedstawicieli NKW PSL

Prezydent RP przyjął dnia 3 bm. przedstawicieli władz. naczelnych PSL — wiceprzewodniczącego NKW PSL posła Cz. Wycecha, sekretarza naczelnego NKW PSL posła Banacha i ob. J. Domańskiego.

Wzywamy do ofiarności *na rzecz powodzian*

W dniu 8 bm. w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie **Prez. Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie.** Na posiedzeniu tym powzięto pomiędzy innymi uchwałę, **wzywającą wszystkie ogniwa terenowe, członków, sympatyków PSL i całą świadomą wieś do czynnego współdziałania z komitetami powodziowymi przy likwidowaniu skutków powodzi i do ofiarności w niesieniu pomocy ludności dotkniętej skutkami katastrofy.**

Pragnąc podkreślić ważność i pilność tej akcji, wyasygnowano ze skromnych funduszów Zarządu Wojewodzkiego **kwotę 10.000 złotych,** wpłacając ją na ręce wojewody krakowskiego **dr Pasenkiewicza, dla Wojewódzkiego Komitetu Powodziowego.**

JAN MARCINEK

POWÓDŹ

**Odezwały się ciężką kanonadą chmury.
Wypiły cały nadmiar wody w oceanie,
Dłużej nie wytrzymają, rozpoczęły lanie.
Rzeki coraz mętniejsze toczą wody z góry.**

**Na mostach straż stanęła, zatrzymano fury.
Bo się zdaje, że wkrótce woda je połamie.
A jak tylko topielec bliżej się dostanie —
Ujrzy chłopa, zburzy most, jak chwyci w pazury.**

**W oddali krzyk, trzask, łoskot, woda prze z rozmachem.
Chłop siedzi na chałupie, którą niesie woda
I błaga o ratunek, Boskie zmiłowanie.**

**Nikt nie spieszy z pomocą, drży pod własnym strachem.
Bo choć życie ocalił, przeraża go szkoda:
Powódź zmuliła łąki i zboża na łanie.**

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej w Krakowie

Rezolucja Rady w sprawie listu papieża

W dniach 8 i 9 bm. odbyła się w Krakowie sesja **Wojewódzkiej Rady Narodowej.** Na sesji dokonano zmian w prezydium i w składzie członków Rady. W miejsce **dr Styrny,** który zgłosił rezygnację, wiceprzewodniczącym Rady wybrano **ob. Eustachiewicza.** Z ramienia PSL w miejsce **J. Witaszka** w skład Rady wszedł ob. **J. Bemben.**

Dalsze obrady poświęcone były aktualnym zagadnieniom terenu województwa krakowskiego, a w szczególności sprawom gospodarczym, samorządowym i kulturalno-oświatowym.

W związku z katastrofą powodzi, jaka ostatnio nawiedziła większość powiatów województwa krakowskiego, na wniosek radnego **Drelichowskiego, Rada postanowiła zwrócić się do Rady Państwa o wyasygnowanie znaczniejszych kwot na cele pomocy doraźnej dla powodzian, oraz do Ministerstwa Rolnictwa o subwencję, celem powtórnego obsiania terenów zniszczonych powodzią.**

Z powziętych uchwał należy wymienić rezolucję zaproponowaną imieniem Stronnictwa Pracy przez radnego **Olchowicza,** dotyczącą listu papieża do biskupów niemieckich. Rezolucja ta, którą jednomyślnie poparli przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych, brzmi jak następuje :

Ze zdumieniem dowiedziało się społeczeństwo polskie o treści listu pasterskiego papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Zdumiewa i oburza społeczeństwo polskie fakt, że w liście swym wzywa papież do rewizji naszego stanu posiadania i naszych granic na zachodzie i zapewnia Niemców o poparciu przez Stolicę Apostolską ich rewizjonistycznych dążeń.

1) Papież nazywa zbrodnie wojenne w Polsce „wydarzeniami w czasie lat wojny", które nie stoją jakoby w żadnej proporcji do „bezprzykładnego w dziejach Europy — postępowania", jakim było rzekomo przesiedlenie Niemców z polskich ziem piastowskich nad Odrą i Nysą Łużycką, choć jak wiadomo przesiedlenie to zostało dokonane w sposób humanitarny.

2) Twierdzenie papieża Piusa XII, jakoby z Polski wysiedlono 12 milionów Niemców, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Przesiedlono z Polski do Rzeszy zgodnie z międzynarodowymi umowami jedynie 2.155 tysięcy Niemców.

3) List Ojca Św. do Niemców zawiera słowa pełne miłości, przyjaźni i litości: „Ukochani synowie i czcigodni bracia", oraz stwierdza, że Niemcy mają podwójne prawo do tego, by wiedzieć, że serce i pasterska troska papieża są przy nich blisko. Słów takich nie znalazł Ojciec Św. dla Polaków cierpiących pod okupacją niemiecką i nie zaprotestował, gdy w sposób barbarzyński dręczono i zabijano miliony obywateli narodów słowiańskich i niesłowiańskich w obozach koncentracyjnych Oświęcimia, Dachau, Oranienburga, Treblinki i Majdanka, gdy dręczono polskich księży-patriotów i gazowano miliony ludzi, paląc ich zwłoki w piecach krematoryjnych. Te dwie miary stosowane przez Ojca Św. zdumiewają i oburzają polskie społeczeństwo krakowskiego województwa.

4) Wojewódzka Rada Narodowa jako przedstawicielstwo ludności krakowskiego województwa stwierdza, że stanowisko papieża Piusa XII nie jest aktem religijnym, lecz aktem politycznym. Jest atakiem wymierzonym w najżywotniejsze interesy narodu polskiego. Polityka Watykanu nie jest identyczna, ani ze sprawami religii, ani nawet Kościoła katolickiego. Już Sobór Lateraneński stwierdził wyraźnie, iż papież jest nieomylny tylko w sprawach wiary, dlatego, jako katolicy jesteśmy w zgodzie z naszym sumieniem, przeciwstawiając się dążeniom politycznym papieża z chwilą, gdy godzą one w sprawy Polaków.

5) Wojew. Rada Narodowa przesyła słowa otuchy i uznania 5 milionom Polaków, którzy odbudowują dla dobra kraju — Ziemie Odzyskane. Wrocław był nie tylko miastem „dumnej manifestacji katolickich Niemiec", jak pisze Ojciec św. w swym liście, lecz również przez wiele wieków siedzibą polskiego biskupstwa i częścią składową polskiego państwa, rządzonego przez polskich i katolickich królów. Nigdy nikt nie zdoła więcej wydrzeć najmniejszej części piastowskiego dziedzictwa.

6) Woj. Rada Narodowa w Krakowie wyraża swe przekonanie, że również duchowieństwo polskie wypowie się w tej sprawie, solidaryzując się ze stanowiskiem całego narodu. Uchwały kaliskiego zjazdu duchownych — więźniów obozów hitlerowskich — świadczą o zgodności stanowiska tej części duchowieństwa z ludem, wraz z którym bohaterscy księża cierpieli w czasie okupacji w niemieckich obozach koncentracyjnych.

7) Woj. Rada Narodowa wyraża swe przekonanie, że żadne zakusy płynące spoza granic suwerennego i niepodległego państwa polskiego nie zdołają naruszyć całości ziem Rzeczypospolitej i jedności narodu, której bronią wszyscy Polacy-patrioci.

W 50-tą rocznicę odsłonięcia pomnika Mickiewicza
na Rynku w Krakowie

Wspomnienie uczestnika uroczystości

W roku bieżącym przypada **sto pięćdziesiąta rocznica urodzin największego poety polskiego Adama Mickiewicza i pięćdziesiąta rocznica odsłonięcia pomnika jego na Rynku krakowskim.** Uroczystość ta mimo upływu pół wieku żywo tkwi w mojej pamięci. Pozwalam sobie tedy na jej opisanie.

Już w przeddzień uroczystości Kraków przybrał odświętną szatę. Miasto było wspaniale udekorowane festonami, dywanami i flagami narodowymi i miejskimi. Przed Sukiennicami ustawiono trybuny dla przedniejszych gości, tuż obok trybunę dla mowców, a nieco dalej wzniesienie dla chóru.

Cudowny wstał ranek w on dzień uroczysty **28 czerwca 1898 roku.** Wszystko co żyło było podniecone, w świąteczne szaty przybrane i w podniosłym nastroju. Na dworzec kolejowy przybywały pociągi, przywożąc tysiące sokołów, deputacyj z wieńcami, dygnitarzy duchownych i świeckich i gości ze wszystkich ziem polskich.

O godzinie dziewiątej odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, po którym uderzył dzwon „Zygmunt", głosząc Polsce chwałę syna, który „za miliony kochał i cierpiał katusze".

Rynek napełniał się ludźmi. Na mównicy stanął marszałek kraju Stanisław Badeni, tuż obok na trybunie syn wieszcza Władysław Mickiewicz i Teodor Tomasz Jeż. Chór z kilkuset śpiewaków złożony odśpiewał okolicznościową kantatę pod kierunkiem Władysława Żeleńskiego, po czym na dany znak przez przewodniczącego Komitetu z pomnika spadła zasłona. Odezwały się oklaski, a gdy nastała cisza, zaczęli mówcy przemawiać. Pierwszą mowę wygłosił marszałek kraju, a ostatnią włościanin Jakub Bojko. Znowu chór odśpiewał szereg pieśni, z wieży Mariackiej dały się słyszeć tony mazurka Dąbrowskiego i zaczął się formować pochód na Wawel, celem złożenia wieńców na grobie wieszcza.

Najpiękniejszą, najbarwniejszą a sercu najmilszą w pochodzie była gromada dziatwy szkolnej ze wsi powiatu krakowskiego, ubranej w prześliczny strój ludowy z ogromnym wieńcem z polnych kwiatów. Mali chłopcy w sukmankach podnosili krakuski z pawimi piórami do góry, kroczyli z miną zuchowatą, dziewczęta w krasnych gorsetach i spódniczkach niemniej dziarsko maszerowały — a wszystko to stanowiło tak piękny obraz, że widz go nigdy nie zapomni.

Równie malowniczą grupą był maszerujący oddział górali podhalańskich, żywieckich i sądeckich.

W pochodzie wzięły również udział rady miast Krakowa i Lwowa, których członkowie wystąpili przeważnie w kontuszach i czamarach.

Następnie przemaszerowała kilkotysięczna rzesza sokołów, wśród których znajdowali się także sokoli czescy i ruscy. Za nimi banderia Krakusów i miejska Straż Pożarna, która zamykała pochód.

Po południu odbyły się zawody sokole na błoniach, a wieczorem uroczyste przedstawienie III części „Dziadów" w teatrze miejskim, zakończone apoteozą wieszcza.

Gdy zmrok zapadał, zajaśniał Kraków wspaniałą iluminacją; nie było okna, w którym by przynajmniej świece nie gorzały, nawet okna suteren i poddasza suto były oświetlone. Tylko w koszarach i w mieszkaniach oficerów austriackich narodowości niemieckiej nie było świateł.

Do późna w noc wałęsałem się po mieście, a gdy do domu wróciłem i położyłem się spać, zasnąć nie mogłem, bo przeżycia i wrażenia dnia spać mi nie pozwalały. W myśli snuły się idee przez Mickiewicza w „Trybunie Ludów" głoszone i jego udział w Wiośnie Ludów.

Franciszek Kuś.

MIASTO 84 MOSTÓW

Wrocław nie jest podobny do żadnego miasta w Polsce, jest zupełnie odrębny, a składa się na to parę czynników:

Jest on — z pewną przesadą — niczym Wenecja: miastem mostów. Wrocław jest miastem 84 mostów. Bo też przepływa tędy nie tylko Odra, ale i Oława. Wpada ona dziś do Odry przed Mostem Grunwaldzkim, ale kiedyś płynęła przez całe miasto wzdłuż ulicy Kazimierza Wielkiego i wpadała w innym miejscu. Oława w granicach Wrocławia tworzy wyspy, zatoki i Odra to samo. Obecnie najstarsza dzielnica miasta Ostrów Tumski, kiedyś była naprawdę ostrowem czyli wyspą. Pozostał z tych czasów zaledwie rozległy staw w Ogrodzie Botanicznym, przy ul. Nowowiejskiej. Ale oprócz licznych wysp i koryt „Starej Odry", mamy w granicach miasta kanały żaglowne i powodziowe, które też mają swoje zatoki a nawet wyspy. Prócz tego granice miejskie przecinają mniejsze rzeki.

Wrocław zasobny jest nie tylko w wodę, ale i w przestrzeń. Miasto rozsiadło się na 173 km². Aby zrozumieć jego ogrom, trzeba uciec się do porównań.

Ilością mieszkańców przed wojną był Wrocław równy Łodzi, liczył ponad 600.000 mieszkańców. Tylko Łódź, miasto fabryk, razem ze wszystkimi swymi zakładami fabrycznymi zajmowała zaledwie 59 km², a Warszawa, licząca 1.300.000 mieszkańców z wszystkimi przedmieściami liczyła 125 km². Wynika z tego, że Wrocław był większa przestrzenią od Warszawy o 40%. Dodajmy, że cały powiat katowicki liczył 154 km², a świętochłowicki 80 km² (czasy przedwojenne). Ze wschodu na zachód Wrocław mierzy 26 km., a z północy na południe 17 km. Obwód miasta wynosi około 115 km. W jednym dniu obejść granic gminy nie można.

Wacław Drozdowski.

Piękny dorobek młodego pokolenia chłopów

Z obrad krakowskich wiciarzy

W dorocznym Walnym Zjeździe Delegatów krakowskiego Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", który odbył się w dn. 6. VI. br. w sali Domu Żołnierza w Krakowie, pomimo fatalnej pogody wzięła liczny udział młodzież z najdalszych zakątków województwa krakowskiego. Z chwilą rozpoczęcia obrad na sali znajdowało się **około 800 osób**, z których 520 posiadało karty delegackie.

Po odśpiewaniu hymnu wiciowego, zagail obrady zjazdu prezes Zarządu Wojewódzkiego **kol. Bałys** witając przybyłych przedstawicieli władz państwowych, instytucji, organizacji, oraz gości i delegatów.

Przemówienie powitalne wygłosili: **płk. Piech** w imieniu W. P. **wizytator Zygmunt** w imieniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **ob. Klimaszewski**, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Jedności **ob. Strzałkowski**, w imieniu organizacji młodzieżowych, **prezes Olszyński** w imieniu P. S. L. i T. U. L., wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego S. L. **ob. Oleksy** w imieniu S. L. i Ch. T. P. D. oraz **mgr. Gajda** w imieniu instytucji spółdzielczych.

Po przemówieniach powitalnych, powołano prezydium zjazdu w składzie: **kol. kol. Bałys, Kopański, Złotek, Bożek i Dylążanka.** W prezydium honorowym zasiedli starzy działacze wiciowi z terenu województwa, między innymi **prezes Olszyński** i przewodniczący Woj. Rady Narodowej **Klimaszewski.**

Protokół z ostatniego Walnego Zjazdu, odczytany przez sekretarza Zarządu Wojewódzkiego kol. Bożka, został przyjęty bez poprawek.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.

Następnie kierownik organizacyjny Związku **kol. Tomaszczyk** złożył sprawozdanie z działalności Związku za okres od 20 kwietnia 1947 r. do 6 czerwca 1948 r. W okresie sprawozdawczym na terenie województwa krakowskiego **było czynnych 892 Kół** młodzieży wiejskiej, które **zrzeszały 38.027 członków.** Zarządów Powiatowych było czynnych 14. Zarządów Gminnych 96. W czterech kołach akademickich było 680 członków, a w 40 kołach licealnych 1515 członków.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO OŚWIATOWA

Jak w latach poprzednich, prace Związku **ześrodkowały się przede wszystkim na odcinku oświaty i kultury.** W ramach tej działalności urządzono dziewięć 6-dniowych kursów powiatowych, w których wzięło udział 728 uczestników, ponadto zorganizowano 67 kursów na terenie gmin, które trwały od 3 do 4 dni, a w których wzięło udział 1476 uczestników. W poszczególnych Kołach M. W. były zorganizowane 1-dniowe konferencje, na których omawiane były przede wszystkim zagadnienia związane z podniesieniem oświaty i kultury na wsi. **620 Kół Młodzieży Wiejskiej posiada własne biblioteki. 800 Kół zorganizowało zespoły teatralne, około 300, chóry, a przy 150 kołach istnieją zespoły muzyczne.** Większość Kół Młodzieży Wiejskiej posiada świetlice bądź własne, bądź wspólne z innymi organizacjami — jednak odsetek Kół nie mających możności korzystania z świetlicy, jest dość duży. Brak świetlicy w wysokim stopniu utrudnia normalną pracę Koła Młodzieży Wiejskiej.

PRZYSPOSOBIENIE ZAWODOWO-GOSPODARCZE.

Obok pracy w dziedzinie oświaty i kultury w okresie sprawozdawczym, Związek kładł duży nacisk na dziedzinę przygotowania zawodowego młodzieży chłopskiej. Na terenie województwa krakowskiego Koła wiciowe zorganizowały 243 zespoły P. R. W. z 2587 członków, a ponadto ponad 2200 wiciarzy jest członkami zespołów mieszanych. Na terenie województwa krakowskiego pracuje 81 wiciarzy w charakterze instruktorów P. R. W. Młodzież wiciowa garnie się również licznie do szkół rolniczych.

Dla przedszkola pracowników dla spółdzielczości wiejskiej, Wojewódzki Związek W. M. „Wici" przy współudziale Związku Rewizyjnego Spół. R. P. zorganizował dla członków miesięczny kurs spółdzielczy, który ukończyło ponad 40 osób.

Zagadnienia spółdzielcze omawiane były również na wszystkich kursach powiatowych i gminnych. Ponad 759 wiciarzy zatrudnionych jest w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej w charakterze bądź pracowników, bądź członków Zarządu.

W dziale **przysposobienia zawodowo-gospodarczego kobiet.** Związek zorganizował na terenie 27 kursów kroju i szycia, 43 kursy gotowania i pieczenia, 29 kursów przetwórstwa owoców i jarzyn. Na szczeblu wojewódzkim zorganizowano miesięczny kurs kroju i szycia. Kurs ten ukończyło 22 wiciarki, które obecnie pracują w charakterze instruktorek na terenie powiatów.

WYCHOWANIE FIZYCZNE.

W okresie sprawozdawczym, przy **Kołach** Młodzieży Wiejskiej na terenie wojew. **krakowskiego** było czynnych 510 zespołów W. F., które zrzeszały około 4800 młodzieży. Na terenie województwa krakowskiego 3 Koła wiciowe wybudowały własne stadiony sportowe. Kilka Kół posiada własne boiska dla piłki nożnej, a kilkadziesiąt mniejsze boiska dla siatkówki i koszykówki. We wrześniu ubiegłego roku zorganizowano w Kętach (pow. Biała Krakowska) dwudniowe zawody sportowe, w których wzięły udział najlepsze wiciowe zespoły W. F. z terenu województwa krakowskiego. Brak funduszów na zakupienie odpowiedniego sprzętu sportowego, stanowią najpoważniejszą przeszkodę w pracach podejmowanych w tej dziedzinie przez Koła „Wici".

HIGIENA I ZDROWIE WSI

Ważny był również wkład Związku w pracę nad podniesieniem higieny i zdrowotności na wsi. W ciągu okresu sprawozdawczego zorganizowano przy współudziale Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w 8 powiatach 14-dniowe kursy dla przodownic zdrowia. W kursach tych przeszkolono 190 wiciarek. Ponadto wiciarki brały udział w kursach sanitarnych, organizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Wspólnie z P. C. K. Związek zorganizował 2. sześciomiesięczne kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego, które ukończyło 47 wiciarek.

Ostatnio, dzięki inicjatywie tamtejszych wiciarzy zorganizowana została **w Grojcu (pow. Biała Krakowska) Spółdzielnia Zdrowia.**

Cyfry te, które przytoczyliśmy wyrywkowo dają zaledwie przybliżony obraz działalności Związku w roku ubiegłym. Świadczą one o tym, że **młodzież wiciowa województwa krakowskiego brała żywy udział we wszystkich poczynaniach wsi na drodze podniesienia postępu i kultury i wykazała w tym zakresie wiele pożytecznej inicjatywy.**

DALSZY PRZEBIEG OBRAD.

Po sprawozdaniu kasowym, które złożył skarbnik Zarządu Woj. kol. **Guzik**, przedstawiciel Zarządu Głównego Z. M. W. R. P. „Wici" **kol. Stasiak** wygłosił dłuższy referat, w którym poddał krytycznej ocenie powojenną działalność Związku i postawę niektórych wiciarzy wobec żywotnych zagadnień Polski dzisiejszej.

W związku z referatem i sprawozdaniami, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której przemawiało kilkunastu delegatów. Przemówienia ich utrzymane w spokojnym tonie, były rzeczowe i nacechowane rzetelną troską o dobro Związku, wsi i Polski Ludowej.

Po zakończeniu dyskusji, Zjazd przyjął wniosek Komisji Rewizyjnej **o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.**

Następnie przyjęto znaczną większością skład Zarządu zaproponowany przez Komisję Matkę. Do Zarządu wchodzą kol. kol. Kopański, Tomaszczyk, Bożek, Guzik, Madej, Świgut, Witkowski, Żabianka, Stachlówna, Tatka, Sowa i Chowaniec, z wyboru przez Walny Zjazd, oraz wszyscy prezesi Zarządów Powiatowych w liczbie 14. Poza tym wybrano Komisję Rewizyjną w składzie kol. kol. Bałys, Wójcik i Bulaga, oraz Sąd Koleżeński w składzie Madeja, Schneider i Klima.

W końcowym punkcie obrad, przyjęto jednogłośnie rezolucję **w sprawie zjednoczenia organizacji młodzieżowych, rezolucję protestującą przeciw stanowisku papieża odnośnie polskich Ziem Zachodnich wyrażonemu w liście do biskupów niemieckich, oraz rezolucję w sprawie zjednoczenia Ruchu Ludowego.**

Odśpiewaniem hymnu „Gdy naród do boju", zakończono obrady zjazdu, który jeszcze raz wykazał, że młodzież wiciowa województwa krakowskiego żywo interesuje się wszelkimi przejawami życia społecznego w Polsce i wkłada wiele wysiłku w pracę dla dobra wsi i Polski Ludowej. Ta postawa młodzieży chłopskiej i jej bogaty dorobek organizacyjny pozwalają przypuszczać, że w nowej organizacji, która powstanie w niedalekiej przyszłości, w wyniku połączenia organizacji młodzieżowych istniejących obecnie, odegra ona rolę poważną i pozytywną.

J. K.

Ze wspólnego posiedzenia PSL i SL w Rzeszowie

Reakcja na list papieża do biskupów niemieckich

Dnia 29 maja br. w lokalu Woj. Zarządu Stronnictwa Ludowego **w Rzeszowie**, odbyło się zebranie „szóstki" PSL i SL. **Z ramienia PSL uczestniczyli w zebraniu: ob. ob. Świetlik, Fołta, Noga, a ze Stronnictwa Ludowego: poseł J. Augustyn, ob. Burlikowski, prezes Woj. Rady Narod. Szóstkiewicz, kurator Guszczyński i prof. Bułas.**

Przedmiotem obrad było zbilansowanie Święta Ludowego w woj. rzeszowskim. Stwierdzono masowe uczestnictwo chłopów w Święcie Ludowym, co jest dowodem poszerzenia się na wsi wpływów radykalnego Ruchu Ludowego.

W czasie konferencji ustalono program pracy na czerwiec. Omówiono sprawę oddźwięków, jakie na terenie wsi wywołał list papieża do biskupów niemieckich. Stwierdzono, iż oddźwięki wśród chłopów są pełne oburzenia na politykę Watykanu, która jest antypolska a proniemiecka. Polityka powyższa jest wrogą naszej demokracji i polskiej racji stanu i winna się spotkać z protestem całego społeczeństwa.

Na koniec stwierdzono naturalne zacieśnianie się współpracy PSL i SL, co daje mocny podkład pod jedność Ruchu Ludowego. **W. F.**

CO KRYJE STARE CMENTARZYSKO W JAKSICACH

W prastarych **Jaksicach**, wsi pod Miechowem, w dziedzictwie możnych Jaksów, fundatorów Bożogrobców w Miechowie, przy drodze wioskowej wiodącej do sąsiedniej wsi Rzeżuśni, na wzgórzu położonym nad łąkami, tuż na prawym brzegu rzeki Szreniawy, koło domu Jana Płatka, na gruncie zwanym „Kowalówka", niedawno temu, **odkryto stare, zapomniane cmentarzysko,** na którym wskutek osunięcia się brzegu, odsłoniło się kilka grobów ze szkieletami ludzkimi.

Niegdyś była tam osada neolityczna, potem cmentarz kultury łużyckiej w epoce brązu; badania mogą wykazać, że w czasach wczesno - historycznych ów pagórek był zamieszkany. **F. K.**

Wiadomości ze świata

Uchwały konferenji londyńskiej

W dniu 7 czerwca ogłoszono oficjalny komunikat, podający **treść uchwał londyńskiej konferencji Stanów Zjednoczonych W. Brytanii, Francji i państw Beneluxu, w sprawie Niemiec Zachodnich.**

Pierwszą część uchwał londyńskiej konferencji dotyczy **odbudowy gospodarczej Niemiec.** Przyznają one Niemcom poważny udział w planie Marshalla, na skutek czego organizacja gospodarcza innych krajów marshallowskich ma być ściśle związana z gospodarką Niemiec. Szczególny nacisk położono na konieczność współpracy gospodarczej pomiędzy Niemcami a Europą zachodnią.

Odnośnie **Zagłębia Ruhry** postanowiono, że znajdzie się ono pod kontrolą międzynarodową. W organizacji kontrolnej wielkie mocarstwa będą posiadały uprzywilejowane stanowisko i każde z nich będzie rozporządzać trzema głosami. Niemcy również mają uczestniczyć w międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry i otrzymają trzy głosy. Natomiast kraje Beneluxu będą posiadały w instytucji kontrolnej po jednym głosie.

Kontrola międzynarodowa ma się rozciągać nie tylko nad produkcją, ale również i nad rozdziałem niektórych surowców i produktów przemysłowych Zagłębia Ruhry. Dotyczy to w szczególności węgla, koksu i stali. Przydziały tych podstawowych surowców i produktów dla państw zachodnich, mają być ograniczone potrzebami przemysłu niemieckiego. Zaznaczono przy tym wyraźnie, że władze niemieckie będą mogły regulować swój eksport, uwzględniając ochronę swego życia gospodarczego.

W ustępie dotyczącym **ustroju przyszłych Niemiec,** państwa, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej, opowiedziały się za utworzeniem rządu w Niemczech Zach. Rząd ten ma otrzymać bardzo szerokie uprawnienia, w związku z czym zakres działania władz okupacyjnych będzie ograniczony do minimum. Komendanci zach. stref, mają odbyć z premierami prowincjonalnych rządów niemieckich konferencje, w sprawie zwołania ciała ustawodawczego.

W dalszej części komunikat zawiera postanowienia dotyczące wspólnego handlu zagranicznego Niemiec.

Sprawa przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, została odroczona do chwili utworzenia instytucji, obejmującej zasięgiem swojej działalności trzy strefy zachodnie. W postanowieniach dotyczących **zasad bezpieczeństwa** ograniczono się do stwierdzenia, że zakaz tworzenia niemieckich sił zbrojnych i tworzenia sztabu generalnego, uchwalony poprzednio na konferencjach czterech mocarstw, obowiązuje nadal. Ponadto na konferencji londyńskiej postanowiono, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec, nastąpi „po zabezpieczeniu spokoju w Europie i wzajemnej konsultacji.

Oto w najgłówniejszych zarysach treść konferencji londyńskiej. **W uchwałach tych nie ma mowy o obowiązku spłaty odszkodowań przez Niemcy, ani o demokratyzacji i rozwiązaniu karteli niemieckich, zaś sprawę rozbrojenia Niemiec ograniczono do gołosłownej deklaracji.**

Jakkolwiek wedle doniesienia Agencji Reutera, przedstawiciele amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych doręczyli w dniu 7 bm. tekst uchwał konferencji londyńskiej, **dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech** marsz. Sokołowskiemu, należy stwierdzić, że uchwały te, jako zmierzające wyraźnie do rozbicia Niemiec, oraz do utworzenia w Zach. Niemczech państwa o silnie rozwiniętym przemyśle, są sprzeczne z uchwałami, jakie zapadły na konferencji w Poczdamie. Przyznawanie Niemcom wielkich przywilejów w życiu gospodarczym Europy i stawianie ich już obecnie w roli równorzędnego partnera z krajami, które jeszcze dziś odczuwają skutki napaści i okupacji niemieckiej, **jest sprzeczne również z poczuciem sprawiedliwości.**

Nic więc dziwnego, że uchwały londyńskie wywołały wielkie niezadowolenie w zach. Europie, a szczególnie we Francji. W czasie posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego, zbyt ugodowe stanowisko, jakie rząd Schumana zajął na konferencji londyńskiej, spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli zarówno lewicy jak i prawicy. Podkreślali oni zgodnie, że w myśl londyńskiego planu kontroli nad Zagłębiem Ruhry, Francja i państwa Beneluxu mogą być zawsze przegłosowane przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Niemcy Zach.

Jeden z dzienników amerykańskich podał wiadomość, jakoby kilku rzeczoznawców departamentu stanu, wystosowało do prezydenta Trumana list poufny, w którym obawiają się następstw polityki amerykańskiej w Niemczech, wzywają rząd Stanów Zjednoczonych do niezwłocznej zmiany tej polityki i zniweczenia wpływów hitlerowskich przemysłowców stalowych, którzy — wedle opinii autora listu — są winni wzniecenia dwóch wojen światowych i przygotowywania nowej wojny.

Prezydent Czechosłowacji dr Benesz ustąpił

W dniu 7. czerwca na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu Republiki Czechosłowackiej, premier **Gottwald** zawiadomił członków rządu, że prezydent Republiki **dr Edward Benesz ustąpił ze swego stanowiska.**

Prezydent Benesz wystosował do premiera Gottwalda list następującej treści:

„Panie Premierze! W dniu 4 maja zawiadomiłem pana o mej ostatecznej decyzji ustąpienia ze stanowiska. Omówiliśmy wówczas ten zamiar w związku z całokształtem sytuacji politycznej. Poinformowałem pana również, że lekarze polecają mi ustąpić ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia".

W dalszym ciągu swego listu prezydent Benesz prosi premiera, by zawiadomił Zgromadzenie Narodowe o jego ustąpieniu, dziękuje narodowi i Zgromadzeniu za zaufanie jakim go darzyły, oraz życzy narodowi, Zgromadzeniu i rządowi owocnej pracy dla dobra Republiki.

Rząd Czechosłowacji przyjął z żalem do wiadomości oświadczenie premiera Gottwalda o ustąpieniu dr Benesza ze stanowiska prezydenta. Na wniosek premiera, rząd postanowił przyznać dr Beneszowi w uznaniu jego zasług dożywotnią dotację równającą się poborom prezydenta Republiki, oraz oddać do jego dyspozycji zamek Lany.

Zgodnie z obowiązującą konstytucją, rząd upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw i zwoływania posiedzeń zgromadzenia narodowego do chwili wyboru nowego prezydenta Republiki.

Dr Edward Benesz pozostawał na stanowisku prezydenta Czechosłowacji od 18 grudnia 1935 r.

W kilku wierszach

NA ZNAK PROTESTU przeciwko wstrzymaniu przez Anglię imigracji do Palestyny, 21 tysięcy imigrantów żydowskich, przebywających w obozach dla internowanych na Cyprze, ogłosiło strajk głodowy.

ANGIELSKA IZBA LORDÓW odrzuciła projekt ustawy, uchwalony przez Izbę Gmin w sprawie zniesienia kary śmierci na okres 5 lat.

MARSZAŁEK SMUTS, b. premier Unii Południowo-Afrykańskiej, po ustąpieniu z premierostwa na skutek przegranych wyborów (o czym donosiliśmy w ostatnim numerze naszego pisma), obejmuje obecnie stanowisko rektora uniwersytetu w Cambridge (czyt. Kembidż) w Anglii.

W CAŁYCH NIEMCZECH działa obecnie 31 partyj politycznych. Mniej więcej tyle partyj działało w Niemczech za czasów Republiki Weimarskiej, przed objęciem władzy przez Hitlera. Za rządów Hitlera działała w Niemczech tylko jedna partia — NSDAP.

WIELKĄ BRYTANIĘ nawiedziła w ub. niedzielę wielka ulewa i huragan, powodując poważne szkody i wylewy rzek w różnych częściach kraju.

DO MOKWY przybyła z Finlandii delegacja dziennikarzy fińskich, w skład której wchodzą najpoważniejsi redaktorzy dzienników z Helsinek i wicedyrektor Fińskiej Agencji Telegraficznej.

IZBA REPREZENTANTÓW USA zatwierdziła budżet marynarki wojennej na rok finansowy 1948/49 w wysokości 3 miliardy 686 milionów dolarów. Projekt budżetu został z kolei przesłany do Senatu.

KRÓLOWA HOLENDERSKA WILHELMINA z powodu podeszłego wieku złoży koronę w dniu 4 września b. r. Na tron wstąpi jej córka Julianna w dniu 6 września, dokładnie po upływie 50 lat panowania swej matki.

SYRYJSKI PREMIER Jamil Mardam Bey oświadczył, że Syria zamierza zerwać stosunki z Francją. Mardam oznajmił, że Arabowie mają za złe Francji jej „manewry prożydowskie".

PREMIER AUSTRALIJSKI Chifley (czyt. Cziflej) oświadczył, że tymczasowe zamknięcie rurociągu naftowego w Haifie w związku z walkami w Palestynie „jest dość niepokojące". Przez rurociąg w Haifie przepływa rocznie przeszło 2 miliony ton nafty.

RZĄD REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ złożył na ręce komisji rozjemczej ONZ w Batawii oficjalny protest przeciwko zwołaniu przez Holandię do Bandungu konferencji, na której ma być omawiana sprawa utworzenia Stanów Zjednoczonych Indonezji.

OFENSYWA ARMII KOMUNISTYCZNEJ W CHINACH. W prowincji Szantung rozwija się ofensywa chińskich wojsk komunistycznych. W wyniku tej ofensywy chińskie wojska rządowe Kuomintangu (Chińczycy wymawiają to słowo — Chomindan) opuściły kilka ważniejszych miast.

RADA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ upoważniła prezydenta Republiki do ratyfikacji układu ekonomiczno-finansowego, zawartego z Polską w dniu 19 marca 1948 r. Minister spraw zagranicznych Francji, Bidault, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłość tego układu dla Francji.

USTAWA AMNESTYJNA W NIEMCZECH ułaskawiająca mniej winnych hitlerowców, przyjęta przez Radę Sojuszniczą w dniu 28 maja, weszła w życie dnia 5 czerwca. Na mocy tej ustawy około 500.000 hitlerowców odzyska pełne prawa obywatelskie.

KANDYDAT NA PREZYDENTA USA z ramienia trzeciej partii, H. Wallace, przemawiając na zgromadzeniu w Nowym Jorku, zaatakował obecną politykę amerykańską w Niemczech, podkreślając, że próby odbudowy gospodarczej Niemiec zachodnich, a potem ich polityki militarnej, doprowadzą tylko do wojny.

NORWESKI MINISTER OBRONY Lange przemawiając w Malmö, wypowiedział się przeciwko militarnemu aliansowi z Danią i Szwecją, nawołując wzamian do „politycznej koordynacji obronnych sił skandynawskich". Dodał on również, że „nie ma potrzeby ukrywania różnic pomiędzy krajami skandynawskimi, które szczególnie w dziedzinie polityki zagranicznej są poważne".

WE WŁOSZECH w ub. czwartek związki zawodowe górników proklamowały 2-godzinny strajk, domagając się poprawy bytu. W niektórych miejscowościach doszło do starć z policją.

REUTER DONOSI, iż rząd grecki zawiadomił Komisję Bałkańską ONZ, że gotów jest podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Albanią. Jak wiadomo, po dzień dzisiejszy między Albanią a Grecją istnieje stan wojenny.

Jak pracuje Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych w Rzeszowskim

W wyniku reorganizacji Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych R. P., która zaistniała w związku z połączeniem Tow. Uniw. Lud. R. P. z kilku innymi organizacjami oświatowo - kulturalnymi, jak: Tow. M. L., Lud. Inst. Ośw. i Kult., Lud. Inst. Kult., Tow. Teatru Lud. itp. został powołany nowy Zarząd TUL na woj. Rzeszów.

Do nowego Zarządu Woj. TUL weszli z ramienia PSL kol. **Świetlik P., Noga J., Mikut J., Folta Wł., Smolakowa J.** Z ramienia SL: kol. **Burlikowski,** kurator **Guszczyński,** prof. **Bułas, Kolanko, Moskal J.** Z ramienia „Wici": **Nazimek B.** Ze Związku Walki Mł.: **Wójcik.** Ze Zw. Samop. Chłopskiej: **M. Kargowa, Kiełbiński.** Z Kuratorium: naczelnik **Wojnarowski.**

Nowy Zarząd zebrał się na swe pierwsze posiedzenie w dniu 28 maja br. w lokalu PSL w Rzeszowie, przy ul. Sobieskiego 4. Przewodniczył zebraniu kol. Świetlik P. sekretarzował Wojnarowski. Sprawozdanie za okres 1946 i 47 rok, w którym działała tzw. Delegatura TUL R. P., złożył kol. Świetlik. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż Delegatura w okresie sprawozdawczym zajmowała się wyłącznie sprawami Uniw. Ludowych. W wyniku jej pracy uruchomiono trzy Uniw. Lud. w woj. rzeszowskim, a to: **Gać pow. Przeworsk, Bratkówkę pow. Krosno, Krzemienica pow. Łańcut.**

Oprócz tego wytypowano pod dalsze Uniw. Lud. 10 ośrodków w pozostałych powiatach województwa, w których jest zamiar uruchomienia jesienią 1948 r. dalszych Uniw. Lud. a to: w Zarzeczu pow. Nisko, Mokrzyszewie pow. Tarnobrzeg, Przyborowie pow. Dębica. Delegatura dokonywała swe prace przy współdziałaniu Wojew. Wydziału Oświaty Rolniczej i Kuratorium Okręgu Szkoln. Środki finansowe Delegatury były bardzo skromne, bo za dwa lata wyraziły się kwotą po stronie wpływów i wydatków 129.00 zł.

Referat o stanie prac Uniw. Lud. w woj. rzeszowskim wygłosił ob. **Walawski,** referent UL przy Kuratorium Szkolnym.

Z referatu wynikło, iż na kursach zimowych 1947/48 było młodzieży UL Gać — 20 słuchaczy, UL Bratkówna — 25 słuchaczy, UL Krzemienica — 32 słuchaczy.

Ponadto działał oddzielnie Katolicki UL **w Ujezdnej** pow. Przeworsk, skupiając 14-ście uczestników, i UL Związku Walki Młodych **w Godowej** k/Strzyżowa, który szkolił aktyw Zw. Walki Mł.

Odnośnie Katolickiego UL w Ujezdnej, w oparciu o wizytację stwierdzono, iż w tym uniwersytecie w rozkładzie zajęć pominięto przedmiot nauki o Polsce współczesnej i zagadnień bieżących wsi. Także warunki higieniczne pozostawiały wiele do życzenia.

W żywej dyskusji w której zabierali głos wszyscy obecni stwierdzono niezdewaluowaną wartość UL których rolą być winno uaktywnianie społeczno-polityczne wsi i związanie jej z Ludową Polską.

Zostały również podniesione sprawy rekrutacji słuchaczy do UL, funduszów stypendialnych, pracowników w Uniw. Lud., i programów prac Uniw. Ludowego, a w szczególności sieci Uniw. Lud. w Rzeszowskim i ich zaplecza gospodarczego.

W planie prac przyjęto budżet na 1948 r. w globalnych sumach wpływów i wydatków 900.000 zł. Wyłoniono komisję Programowo-Organizacyjną, Finansowo-Gospodarczą i Rewizyjną.

Wyniki obrad nowego Zarządu TUL zreasumować można następująco: UL w oparciu o tradycję Solarza w Gaci Przeworskiej, swe zadanie dziś poszerzają. Już nie samo budzenie wsi, ale żywe współdziałanie z ośrodkami robotniczymi. Już nie kształtowanie dumy i honorność wsi, ale przepracowywanie problemów ustrojowo - społecznych pod kątem praktycznego ich stosowania. Także sam Zarząd TUL to nie tylko nadbudowa Uniw. Lud., ale instytucja obejmująca całość spraw oświatowo - kulturalnych na wsi, instytucja, nadająca im ton wyzwalania wsi spod resztek tradycyj lojalizmów pańsko - klerykalnych, które powodowały nieporadność społeczną wsi i jej zacofanie cywilizacyjne.

Dobór ludzi do obecnego Zarządu i ich znana służba społeczno-demokratyczna, daje rękojmię spełnienia zadań, jakie przed nowym TUL R. P. w woj. rzeszowskim stoją, dla dobra wsi i Polski Ludowej.

Wł. F.

Zapisy do szkół polskich na Zaolziu

Powiatowa Rada Narodowa w Czeskim Cieszynie wydała w tych dniach zarządzenie, polecające wszystkim radom gminnym przeprowadzenie wpisów do szkół czeskich i polskich w miejscowościach zamieszkałych przez ludność obu narodowości.

W każdej wsi kino

W Czechosłowacji rzucono hasło, że każda wieś powinna mieć własne kino. W służbę realizacji tego hasła wprzęgnięto przede wszystkim film wąskotaśmowy. Uruchomiono już 500 kin wąskotaśmowych.

500-ne kino otwarto ostatnio uroczyście w Jesenicach pod Pragą w obecności ministra informacji. Wyświetlono przy tej okazji nowy film pt. „Drapieżnicy", którego premiera odbyła się niedawno w Pradze i 25 innych miastach.

W Marsylii znaleziono zwłoki Polaka b. wojskowego

W Marsylii znaleziono w porcie nagie zwłoki mężczyzny.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, ustalono, że zmarłym jest Polak, b. wojskowy, **Żmija Stanisław, urodzony 20 grudnia 1924 r. w Stopnicy.**

Władze prowadzą dalsze dochodzenie.

Donosi o tym **„Gazeta Polska"** z dnia 5-go czerwca br., wychodząca w Paryżu.

PRZENIESIENIE ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA. Wojew. Urząd Konserwatorski w Krakowie przystępuje do przeniesienia kościoła z Komorowic koło Białej na teren Woli Justowskiej pod Krakowem, gdzie kościół ten będzie służył jako kościół parafialny. Nadmienić należy, że wspomniany kościół jest jednym z najcenniejszych zabytków budownictwa drewnianego z pierwszych dziesiątków wieku XVI w Polsce.

MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ zakupiło 345 rowerów dla junaków „Służby Polsce", wyróżniających się w pracy. Rowery te zostaną im wręczone wraz z dyplomami i prawem własności na uroczystości zakończenia I. turnusu „Służby Polsce".

HENRY OYEN 7)

SYN ZIEMI

(Ciąg dalszy)

VI.

Dotarli w końcu do wolnej przestrzeni, gdzie stara droga leśna zbaczała do Camp Bon Air.

— Wycieńczona ziemia leśna — stwierdził sucho.

— Piachy i bagno. Nic się tu nie udaje.

Trawa by chyba tu rosła? — przytaknął Jud.

— Ale piasek...

— To nie jest piasek, to — rozumiesz — przeważnie mulista glina.

Przebłyski wody jeziora między drzewami zdradziły Martinowi, że zbliżają się do Camp Bon Air i nagle owładnęło nim jakieś uczucie podejrzliwości. Gdyby był posłał z kuframi samego Juda? Ale wtedy — żałowałby przez cały czas. Od poprzedniego wieczoru marzył o odwiedzeniu Camp Bon Air.

Poprawił się na koźle i usiadł wyprostowany. Gdy znaleźli się na polanie przed mieszkaniem letnim, z kuchni wyszła im naprzeciw czerwonowłosa dziewczyna.

— Kufry — powiedział Martin.

— Kufry? Chwileczkę, muszę tylko zapytać miss Demaree, co się ma stać z nimi.

Big Jud wysiadł i opuszczał właśnie tylną deskę wozu, gdy zbliżyła się miss Demaree. Miała białe pantofle, białą suknię i była dużą jasnowłosą dziewczyną.

Ogromna postać Big Juda ściągnęła na siebie jej uwagę i do niego też przystąpiła.

— Kufry? Mój Boże! Co za niedorzeczność! Możecie je zaraz z powrotem zabrać.

Bliskość tak doskonałej kobiecości wprawiła Big Juda w zakłopotanie. Poczerwieniał i mocował się zapamiętale z deską z wozu.

— Proszę ich nie zdejmować — rzuciła trochę z góry miss Demaree. — Kufrów nie potrzebuję. Wyjeżdżam już za parę dni. Możecie je zabrać z powrotem do miasta.

— Ojej — wyjąkał, kiwając głową, Jud i rzucił błagalne spojrzenie na Martina. Miss Demarre podążyła za jego wzrokiem. Martin wpatrywał się w nią z niekłamanym podziwem, gdyż nigdy nie zdarzyło mu się oglądać stworzenia o tak — prawie zastraszającej — a jednak godnej uwielbienia kobiecości. Podczas gdy odwzajemniła jego badawcze spojrzenie, uzmysłowiła sobie, że jeszcze nigdy nie znalazła się oko w oko z takim człowiekiem. Ujrzała energiczny profil, opalony przebywaniem na wolnym powietrzu. Jego odzież była prosta, nie zdołała jednak ukryć linii sprężystego ciała. Lekkość, z jaką zeskoczył z wozu, przeraziła ją i zachwyciła. Równocześnie ogarnął ją gniew. Ten wysoki parobczak leśny opanował sytuację, nie zwracając uwagi na jej życzenie. A na ogół życzenie jej było dla mężczyzn rozkazem.

— Przywieźliśmy te rzeczy, aby wyświadczyć grzeczność urzędnikowi kolejowemu w River Falls — powiedział Martin. — Bardzo mi przykro, ale jeżeli je pani chce odesłać z powrotem, musi pani do tego celu nająć kogo innego. Wracamy już do domu. Gdzie je pani postawić?

— Chcę je odesłać do miasta.

— Słyszałem. Ale gdzie mają stanąć do czasu, aż je ktoś odwiezie?

Pomógł Big Judowi spuścić deskę wozu i z ręką na trzymadle kufra zwrócił się do niej pytająco. Spojrzeli na siebie znowu i po raz wtóry ogarnęło ją zdziwienie z powodu kontrastu, jaki zachodził między prostym ubiorem a śmiałym spojrzeniem jego oczu.

— Może pan policzyć za odwiezienie ile pan chce — rzuciła. Potem spostrzegła omyłkę i dodała: „Byłoby mi bardzo przyjemnie".

— Niestety — odparł Martin po chwili namysłu — bardzo mi żal, ale nie da się zrobić. Uczyniłbym to chętnie, gdybym mógł, ale mam w domu moc zajęcia.

Uśmiechnęła się do niego zalotnie.

— Pan jest mr. Calkins, nieprawdaż? Nie widzi pan, mr. Calkins, w jak przykrą sytuację mnie pan wprowadza? Każdej chwili mogę być zmuszona wyjechać, a jak ja znajdę kogoś, kto mi te kufry odstawi z powrotem.

Martin nie ustąpił. (C. d. n.).

Listy ze wsi

Z miechowskich pól, łąk i sadów

Hej, bracia. Rodacy! Proszę Was, siadajcie i wieści ze świata pilnie posłuchajcie. Dla chłopa-rolnika, są wieści ciekawe. Zatem, najważniejszą omówimy sprawę: Oto słów tych kilka z okolic Miechowa, gdzie złota pszeniczka zrosła ani słowa. Ba, i srebrne żytko, aż dziw wybujało wyżej nad rosłego z pod Miechowa chłopa. A więc jest nadzieja, że będzie sypało — chyba ze trzy korce latoś wyda kopa, bo i w zapylaniu miało dobrą porę. Da Bóg, pokonamy głodu ciężką zmorę...

Malowniczy widok ściele się od szosy, gdzie cudnie falują srebrzystych zbóż kłosy. Gdzie spojrzeć, dokoła kolebie się morze, nad którym śpiew wdzięczny nuci ptasze hoże. Gdy świeżą ruń skąpie słoneczka blask złoty, to człowiek do życia nabiera ochoty. Widok pól ojczystych wlewa w nas nadzieję, do tych zwisłych kłosów, aż się serce śmieje... Niestety, owiesek i jęczmień wąsaty, z pewnością w tym roku przyniesie nam straty. Próżno się rolnicy nad tą sprawą biedzą, — owiesek z wąsalem wciąż przy ziemi siedzą... Ziemniaczki też dobrych plonów nie rokują, rolnicy się skarżą, że rzadko kiełkują... Kapusta, buraki, fasola, groch, wyka, ku promieniom słońca z wolna się pomyka. Po długiej posuszy, ciepły deszczyk pada, wysuszona ziemia jest mu bardzo rada.

Łąki bujne, dadzą pokosy obfite, biedne polskie szkapy, będą lepiej syte. Koniczyny liche, większość zaorana, nie będzie mieć co jeść chudoba kochana. Zły był rok ubiegły, stąd kłopot zawiły.

Drzewa owocowe średnio obrodziły. Nie wielka wesołość w naszych wiejskich sadach... Mało co zbierzemy przy tak licznych gadach, co nam niszczą owoc, a nawet i drzewka. Trzeba ze złym walczyć, bo to nie przelewka... W sadach naszych różne gnieździ się robactwo, którego tępienie dziś nie idzie łatwo... Nie mamy potrzebnej na szkodników siły... Czereśnie najlepiej u nas obrodziły. Będzie trochę jabłek, będą śliwy, grusze, o czym jeszcze później napisać się skuszę.

A teraz chłopacy, bierzcie w ręce kosy i kwieciste łąki gólcie na pokosy. Niech świat rozwesela dziewoja rumiana, odgłosem piosenki — robiąc koło siana. Hej, wiejskie dziewoje! Niech po srebrnej rosie, swoiste piosenki zabrzmią przy pokosie... Niech tam, nad strumykiem, hen, popłyną głosy rodzimych piosenek, bo to sianokosy! A zatem, szczęść Boże! Bywaj dziatwo zdrowa. Gazeto kochana, wydrukuj te słowa.

F. K.

Sport w gromadach powiatu Przeworsk

Biegi narodowe przeprowadzone po raz pierwszy 2 maja b. r. w pow. przeworskim, spowodowały entuzjazm i zainteresowanie dla **sportu na wsi.** Świadczyły o tym tłumy ludności na trasie biegów.

Biegi te spowodowały, iż powstała myśl zorganizowania gromadzkiej sportowej imprezy we wsi **Gać**, pow. Przework. Na dzień tej imprezy wybrano niedzielę 23 maja. Jako organizatorzy wystąpili „wiciarze" z Koła M. W. w Gaci i kierownictwo miejscowej szkoły powszechnej.

Do komitetu weszli: wójt gminy Markowa, sołtys gromady Gać, zarząd Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopska, zarząd Spółdzielni Koszykarskiej, zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. Wyżej wymieniony Komitet, zatroszczył się o nagrody w postaci kupna książek, zeszytów itp. upominków dla zwycięzców i dla zachęcenia młodzieży do kontynuowania zawodów sportowych.

Na oznaczony dzień po południu, na plac sportowy Koła M. W. „Wici", położony na tzw. „Zagrodach" wśród kwietnych łąk, ściągnęło około 1500 osób. Wśród widzów nie brak było starszych, 60—70-letnich gospodarzy, co świadczy o wielkim zainteresowaniu sportem.

Zawody rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego przez wiejską kapelę. Na punktach wyjściowych ustawiły się drużyny sportowe, Koła M. W. „Wici" z Gaci i Urzejowic, oraz męska i żeńska 7—8 klasy szkoły powszechnej. O sporcie i jego ważności dla kultury wsi i narodu, mówił miejscowy kierownik szkoły powszechnej.

Zawody

I. Bieg 100 m. — uczestniczyła w nim drużyna 8-mio osobowa „Wici". — Pierwsze miejsce zdobył kol. **Trojnar Stanisław**, czas 3 m. 20 sekund.

II. Bieg 500 m. — uczestniczyła drużyna 6-cio osobowa „Wici". Zwycięzcą był kol. **Tonia Dominik**, czas 1 m. 14 sekund.

III. Bieg 300 m. — drużyna żeńska szkoły powszechnej, której zwycięzcami byli: **Pacuła Eugenia** osiągając czas 1 min. 19 sek. — W drużynie męskiej szkoł. powszech. zwycięzcą był **Kochmański Dominik**, w czasie 1 min. 12 sek.

IV. Skoki wzwyż: Tu „Wici" osiągają przez kol. **Zająca Władysława** 140 cm. wysokości, drużyna męska szkoły powsz. przez zespół: **Solarz, Ziemniak, Janicki** — 120 cm., a drużyna żeńska przez **Brodę Maria** — 110 cm. wysokości.

V. Skoki w dal: ze szkoły powsz. osiąga — **Kochmański Dominik** 4.20 dziewczęta: **Szpiłyk Eugenia** — 3.55 m. „Wici" natomiast przez **Zająca Władysława** — 4.80 m.

VI. Rozegranie siatkówki Gać—Urzejowice. Gra zespołów dobra, mimo widocznego podniecenia. Wynik: Urzejowice — 13, Gać — 30. Zawody skończone. Później przemawiał wójt gm. Markowa ob. **Szpiłyk St.**, podnosząc, iż przez sport i tężyznę fizyczną, wieś potęguje siły narodowe i że umiejętności sportowe trzeba rozwijać, gdyż stać się one mogą chlubą narodu, do czego zachęca młodzież.

Po przemówieniu następuje rozdanie nagród. Widać zadowolenie wśród zawodników, którzy są dziś głównym przedmiotem zainteresowania zgromadzonej publiczności. Kończy tę imprezę zabawa taneczna, która odbywa się na placu sportowym.

Inne gromady wziąć winny przykład z tych zawodów, gdyż sport niedoceniony dziś jeszcze na wsi, wpłynąć może na uaktywienie się wsi, — którego tak dziś nam potrzeba. **W. F.**

Wiadomości z Antolk

W ostatnim czasie, **w Miechowie,** ukończono rozbiórkę garnizonowego, a ostatnio dla młodzieży szkolnej przeznaczonego kościółka, który stał pod wezwaniem św. Stanisława Kostki.

Kościółek ten po pierwszej wojnie światowej, został przerobiony z cerkwi prawosławnej, wybudowanej tu za rządów naczelnika powiatu Michajłowa. Materiał z rozebranego kościółka został przewieziony do wsi **Antolka,** pod Książem-Wielkim, w celu użycia go do budowy mającego się tu budować nowego kościoła, w nowo-utworzonej parafii Antolka. W skład nowopowstałej parafii wchodzi kilka wiosek wydzielonych z olbrzymiej parafii miechowskiej, a także i z parafii Książ-Wielki.

Pierwszym proboszczem nowoutworzonej parafii Antolka władze duchowne mianowały księdza Franciszka Herczyka, dotychczasowego wikarego w Miechowie.

F. K.

* * *

Dnia 12 maja br. w czasie szalejącej burzy w Antolce piorun uderzył w stodołę miejscowego proboszcza ks. Herczyka, która spłonęła wraz z materiałem gromadzonym na budowę nowego kościoła.

POWÓDŹ W SŁOWACJI. Klęska powodzi, która dała się we znaki Polsce, nie ominęła również i Słowacji. Rzeki Wag, Orawa i Orawica wylały, niszcząc plony, uszkodziły mosty i drogi w okręgach Rużomberk, Dolny Kubin, Żylina i na Górnej Orawie. W pow. Liptów w nurtach Wagu zginęły 2 kobiety.

LOTNICTWO RADZIECKIE bierze w tym roku masowy udział w walce o zapewnienie obfitych zbiorów w rolnictwie. Na Ukrainie około 200 samolotów opryskuje plantacje buraków cukrowych roztworami chemicznymi, niszcząc szkodniki polne.

ZIEMNIAKI Z POLSKI DO ANGLII. Na podstawie umowy handlowej polsko-angielskiej wysłano przez Gdynię i Gdańsk z Polski do Anglii 400.000 worków polskich ziemniaków, co stanowi około 20 tysięcy

S. Radionow

Jak pracują stacje maszynowo-traktorowe w ZSRR

Stacja maszynowo-traktorowa (MTS) w **Związku Radzieckim**, to duże przedsiębiorstwo państwowe. Każda MTS posiada. dziesiątki traktorów, kombajnów, samochodów, młocarni siewników, wialni, kultywatorów, żniwiarek i kosiarek, a także wielkie warsztaty mechaniczne, garaże, ruchome warsztaty remontowe i radiostację. Stacja zatrudnia dziesiątki traktorzystów ze starszym mechanikiem na czele oraz kilku agronomów.

Stacje maszynowo-traktorowe mają za zadanie przede wszystkim obsługę techniczną kołchozów. Wykonują one wszystkie zasadnicze prace rolne. Na tym się jednak ich działalność nie kończy. Udzielają one bowiem także pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej, wprowadzając nowe metody uprawy ziemi, upowszechniając zdobycze nauki rolnej, szkoląc z pośród kołchoźników nowe kadry techniczne. Rolnicy korzystają z pomocy stacji maszynowo-traktorowych na warunkach dogodnych. Wzajemne zobowiązania są wymienione w specjalnej umowie zawartej MTS i kołchozem.

Żeby pomyślnie wykonać wszystkie swe zadania, kierownictwo MTS — dyrektor, starszy agronom i starszy mechanik — starannie planują pracę siły mechanicznej stacji i żywej siły pociągowej kołchozów. Dla traktorzystów i kombajnerów, pracujących w MTS, ustalone zostały progresywne normy pracy oraz ścisły porządek dnia i zmian.

Podstawową jednostką produkcyjną MTS jest brygada. Brygada traktorowa posiada 4—5 i więcej traktorów i pełny komplet maszyn i narzędzi przyczepnych **— pługów, kultywatorów, siewników.** Oprócz tego brygada dysponuje jeszcze kombajnami, młocarniami maszynowymi i kopaczkami.

Podczas robót polowych brygada liczy 20 do 22 ludzi. Obsługuje ona zwykle jeden lub dwa artela rolne. Każda brygada posiada swój dokładny plan prac, sporządzony na podstawie ogólnego planu prac danej MTS.

Terminy siewu i innych prac ustalone w umowie między kołchozem a MTS, obowiązują tak brygadę traktorową jak i kołchoz. Traktorzyści sami są zainteresowani w jak najszybszym i jak najdokładniejszym wykonaniu wszystkich prac, gdyż praca ich opłacana jest w zależności od urodzajów uzyskanych w danym kołchozie. Również kołchoz opłaca korzystanie z traktorów w naturze, w zależności od urodzajów. W interesie więc każdego pracownika MTS, leży uzyskanie jak najwyższych zbiorów. Oczywiście kołchoźnicy również dążą do tego, gdyż im więcej kołchoz zbierze zboża, tym więcej otrzyma ziarna każdy kołchoźnik za swoją pracę.

Zarówno pracownicy MTS jak i kołchoźnicy wiedzą, że pracują nie dla wyzyskiwaczy, lecz dla dobra swego i swej ojczyzny. **Praca rolnika radzieckiego dzięki upowszechnieniu wiedzy rolniczej i rozwiniętej mechanizacji, staje się coraz wydatniejsza. Przodownicy pracy w rolnictwie cieszą się w ZSRR powszechnym szacunkiem. Wielu z pośród rolników zostało odznaczonych orderami i medalami, a najbardziej zasłużeni, otrzymali zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.**

Zwalczanie epidemii malarii

Tępienie komarów widliszków

Walcząc z epidemią malarii, musimy nie tylko zwalczać sam zarazek przez leczenie chorych, ale też i jego **przenosiciela komara malarycznego — widliszka.** Ważnym jest umiejętność odróżniania komara malarycznego od niemalarycznego.

Komar malaryczny atakuje człowieka po zachodzie i przed wschodem słońca, najczęściej w pobliżu zbiorników wodnych.

Widliszek posiada na skrzydłach kilka plamek, czego nie ma komar zwykły. Siada na ścianie lub suficie pod pewnym kątem, z odwłokiem wzniesionym, zwykły zaś komar siada jakby przygarbiony i lekko dotykając odwłokiem ściany. Ulubionym miejscem widliszka w ciągu dnia są stajnie, obory, chlewy (na pajęczynach w pobliżu bydła, świń i koni), rzadko domy mieszkalne szczególnie w narożnikach, gdzie komar opity krwią trawi ją w spokoju.

Samica przed złożeniem jajek musi się koniecznie napić krwi. Krwi tej szuka u zwierząt domowych, lecz czasami, a szczególnie wskutek braku tych zwierząt wlatuje do pomieszczeń ludzkich i wieczorem lub nocą kłuje człowieka. Jeśli przypadkiem natrafi na chorego malaryka lub źle leczonego, względnie na tzw. nosiciela gamet, ssąc krew, staje się po pewnym czasie przenosicielem tej choroby.

Samica widliszka po nassaniu się krwi ma zwyczaj siadania na pobliskich ścianach i węglach pomieszczeń, celem dalszego jej trawienia. Moment ten został już dawno przez entomologów podpatrzony, a obecnie wykorzystany przy zwalczaniu widliszka.

W wielu państwach, gdzie malaria była i jest problemem sanitarnym, użyto po drugiej wojnie europejskiej do walki z anopheliznem **owadobójczego środka DDT w postaci zawiesiny w olejach** (ropa, nafta, benzyna) lub jako substancji w proszku. **Ta pierwsza metoda dała znakomite wyniki w krajach o klasycznej malarii,** trwającej tam od wieków — w Grecji i we Włoszech w ciągu ostatnich lat powojennych. Metoda ta polega na tym, że przed okresem pojawienia się pierwszej wiosennej generacji widliszka, ściany pomieszczeń, gdzie przebywa ten owad, są impregnowane płynną emulsją DDT w odpowiednich olejach przy pomocy aparatów rozpryskujących. Ściana i sufit po wyschnięciu płynu i wykrystalizowaniu na nim D.D.T. **staje się na okres 4—5 miesięcy zabójczą dla owadów, nie tylko dla widliszka, ale też dla much, pluskiew i pcheł. Tego rodzaju zabieg ma duże znaczenie nie tylko dla epidemiologii i zwalczania malarii, ale też w stosunku do innych chorób zakaźnych, przenoszonych przez owady.**

Metoda ta została również zastosowana w planie zwalczania malarii w naszym kraju. Dotyczyć to będzie tylko ognisk tego schorzenia.

Wiedza lekarsko-przyrodnicza, która rozporządza z jednej strony atebryną, plasmochiną, paludryną, a ostatnio aralenem, a z drugiej strony preparatem owadobójczym, jakim jest D. D. T., posiada w swym ręku miecz, przy pomocy którego epidemie malarii mogą być zwalczone lub w dużym stopniu opanowane, czego dowodem może być już dzisiaj to, że po pierwszej wojnie europejskiej mieliśmy w Polsce 53.965 przypadków malarii, dzisiaj 8.500, z czego 2/3 skoncentrowanych w ogniskach, reszta zaś są to przypadki rozproszone. Te pierwsze są przedmiotem wytężonej uwagi władz sanitarnych, czuwających nad zdrowiem mieszkańców kraju.

Dr Janicki

Ważne dla nauczycieli

Państwowa Komisja Weryfikacyjno - Kwalifikacyjna w Krakowie komunikuje, że rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 3 czerwca br. określony został termin 7 kadencji na czas od 25 bm. do 15 lipca br. *Podania o dopuszczenie do studiów wyższych* (rok wstępny albo rok pierwszy) *przyjmowane będą tylko do dnia 23 czerwca br. włącznie* (Kuratorium O. S. K. III p., pokój 9) codziennie między godz. 10-tą a 13-tą. Egzaminy odbędą się: pisemne dnia 30 czerwca i 1 lipca o godz. 8-mej w Państw. Gimnazjum III, a ustne od dnia 5-go lipca począwszy w Państw. Gimnazjum II w Krakowie.

Z ruchu organizacyjno-politycznego PSL

POWIAT MYŚLENICE

W dniu 23. V. odbyła się **w Myślenicach** konferencja działaczy PSL. Z ramienia Zarządu Woj. W konferencji tej brali udział: **prezes Olszyński i kierownik Wydz. Org. Bemben.**

Referat polityczny, omawiający obecną wewnętrzną i zewnętrzną sytuację państwa, oraz sytuację w Ruchu Ludowym, wygłosił prezes Olszyński.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wszyscy obecni opowiedzieli się **za uruchomieniem PSL na terenie powiatu myślenickiego i za nawiązaniem współpracy z partiami robotniczymi.**

Po dyskusji wybrano tymczasowy Zarząd Powiatowy i komisję weryfikacyjną.

POWIAT OLKUSZ

Dnia 28 maja br. odbyło się **w Olkuszu,** po dłuższej przerwie, pierwsze zebranie działaczy PSL, z terenu powiatu olkuskiego.

Z ramienia Zarządu Woj. w zebraniu tym uczestniczyli ob. ob.: **Bemben i Furman.** W zebraniu tym wzięli także udział **przedstawiciele SL.**

Po referatach przeprowadzono dyskusję i uzgodniono z obecnymi przedstawicielami SL zasady współpracy w terenie.

W końcowym punkcie obrad, wyłoniono tymczasowy Zarząd Pow. i komisję weryfikacyjną.

GMINNA KONFERENCJA PSL W OTFINOWIE

Dnia 23 maja br. odbyła się w **Otfinowie** gminna konferencja PSL **z udziałem przedstawicieli 12 gromad.** Konferencji przewodniczył **Kasper Tytro.** Referat polityczny wygłosił **pos. Franciszek Stachnik,** organizacyjny — prezes pow. zarz. **Henryk Krzciuk.** W dyskusji przemawiało kilku mówców, podnosząc konieczność reorganizacji PSL na tutejszym terenie. **Z ramienia SL** przemawiał miejscowy wójt, wyrażając swą radość z powodu organizacji PSL na terenie gminy Otfinów. Następnie dokonano wyborów zarządu gminnego PSL ze znanych, starych działaczy ludowych.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco:

Prezes — Grzymek Wojciech; zast. prezesa — Tytro Kasper; sekretarz — Świętek Jan; skarbnik — Barabasz Władysław; członkowie: — Łata Wincenty, Burawa Władysław, Żyła Jan, Libura Władysław.

Nowy zarząd ustalił plan pracy na najbliższy okres. **Ustalono terminy zebrań gromadzkich.** Reorganizacja Kół odbywać się będzie w przyśpieszonym tempie ze względu na zbliżający się walny zjazd statutowy. Chłopi z zadowoleniem podejmują dalszą pracę w stronnictwie po dłuższej bezczynności, spowodowanej rozwiązaniem organizacji PSL na terenie tutejszego powiatu.

PRACA PSL W WOJEW. RZESZOWSKIM

W dniu 1 czerwca br. w lokalu Wojewódzkiego Zarządu PSL **w Rzeszowie** odbyła się trzecia z rzędu odprawa miesięczna sekretarzy i prezesów powiatowych PSL woj. rzeszowskiego. W konferencji wzięły udział powiaty: Przeworsk, Brzozów, Jarosław, Rzeszów, Jasło, Gorlice, Kolbuszowa, Dębica, Łańcut, Tarnobrzeg, oraz prezydium woj. PSL a to: **kol. Świetlik, Folta, Noga.**

Stan organizacyjny PSL w województwie rzeszowskim według sprawozdań przedstawia się następująco: **pow. Przeworsk** — Kół 11, w organizacji 5, razem 16-cie. **Brzozów** — Kół 6, w organizacji 4, razem 10. **Jarosław** — Kół 5, w organ. 7, razem 12. **Rzeszów** — Kół 7, w organ. 12, razem 19. **Jasło** — Kół 14, w organ. 2, razem 16. **Gorlice** — Kół 12, w organ. 4, razem 16. **Kolbuszowa** — Kół 3, w organ. 4, razem 7. **Dębica** — Kół 16, w organ. 5, razem 21. **Łańcut** — Kół 11, w organ. 5, razem 16. **Tarnobrzeg** — Kół 3, w organ. 4, razem 7. **Ogólnie, Kół czynnych w 10-ciu powiatach 88, w organizacji 52.**

Zbilansowano udział PSL-u w Święcie Ludowym, które stało się manifestacją całej wsi na rzecz ludowej demokracji i jedności ruchu ludowego. Stwierdzono, iż **Peeselowcy dodatnio oddziałali na masowy udział chłopów w święcie i zespoleniu się wsi z ustrojem ludowej Polski.**

Omówiono **konieczność czytania i prenumerowania przez ogół członków PSL prasy partyjnej Polsk. Str. Lud.** Dla właściwego załatwienia tych spraw, uruchomiono przy Zarządzie Woj. PSL **wydział propagandowo-prasowy,** a przy Zarządach powiatowych powołano referentów tegoż wydziału.

Naznaczono terminy dla odbycia statutowych zjazdów powiatowych PSL i tak dla powiatu: **Dębica 20-go czerwca, dla pow. Przeworsk 27-go czerwca, dla pow. Gorlice 29-go czerwca, dla pow. Łańcut 4 lipca.**

Następnie omawiano **sprawę uczestnictwa PSL w Powiatowych i Gminnych Radach Narodowych.** W związku z tym zobowiązano prezydium do przepracowania tej sprawy na Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej Str. Demokratycznych, by tak na terenie powiatów jak też i gmin przedstawiciele PSL mogli wejść do samorządu i współpracować tam nad umacnianiem Polski Ludowej.

Wł. F.

Wstrząsające listy dzieci radzieckich o strasznych przeżyciach podczas okupacji

W Mińsku opublikowana została książka, w której dzieci sowieckie opisują własne przeżycia z czasów okupacji Białorusi przez Niemców.

42 dzieci białoruskich odmalowuje w prostych, lecz mocnych słowach, jak na ich oczach torturowano ich rodziców i jak sami byli męczeni w faszystowskich obozach koncentracyjnych.

Książka ta nosi całkowicie usprawiedliwiony tytuł — **„Nie zapomnimy nigdy".** Jest ona tymbardziej niezapomniana, że dzieci opisują swoje przeżycia, opowiadając także o bohaterstwie i odwadze starszych chłopców i dziewczynek, którzy walczyli przeciwko hitlerowcom.

12-letnia Katia Zachkina widziała, jak w obozie oświęcimskim Niemcy wrzucali małe dzieci do ognia.

Piotr Budkowicz opowiada, jak zmuszano go do przypatrywania się mękom drugiego chłopca, którego powieszono głową na dół.

Mała Katia opisuje, jak sama była w grupie dzieci, przeznaczonych na spalenie w krematorium. Zmuszono je wszystkie do rozebrania się. Potem obcięto im włosy i wprowadzono do jakiegoś ciemnego pokoju.

— Nagle do pokoju wpuszczono gęste chmury jakiegoś dymu — opowiadała Katia. — W parę chwil potem drzwi otworzyły się znowu i wszedł komendant niemiecki, stwierdzając, że stała się pomyłka i że nie nadszedł jeszcze czas egzekucji tej grupy.

Bohaterska śmierć 14-letn. chłopca o nieznanym imieniu opisana została w opowieści, zatytułowanej **„Nieznany bohater"** przez Borysewicza, dawnego partyzanta, a obecnego słuchacza uniwersytetu białoruskiego. Nieznajomy bohater zaczaił się na grupę Niemców, strzelając do nich z karabinu maszynowego, dopóki sam nie poległ.

Przed wielką Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Z okazji trzechlecia powrotu Ziem Odzyskanych do Polski — **Rząd organizuje Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.**

Wystawa zostanie otwarta w lipcu b. r. i trwać będzie trzy miesiące.

Celem Wystawy — jak to określił premier Cyrankiewicz — jest zaznajomienie całego społeczeństwa oraz zagranicy z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie życia na Ziemiach Odzyskanych i pełne uświadomienie znaczenia, jakie Ziemie Odzyskane posiadają dla państwa polskiego i jego gospodarki narodowej.

Prace przygotowawcze do Wystawy są w pełnym toku. Wystawa Ziem Odzyskanych będzie największą z dotychczasowych polskich imprez wystawowych.

Poniżej zamieszczamy garść wiadomości, dotyczących Wystawy Z. O.

CENY KWATER INDYWIDUALNYCH

Ceny kwater indywidualnych wynoszą: 1-osobowa 350 zł., 2-osobowa 500 zł., 3-osobowa 700 zł. Opłata ta obejmuje miejsce do spania wraz z pościelą, sprzątaniem pokoju, oświetlenie, ręcznik, woda do mycia. Za użycie telefonu, kąpiel w łazience, garaż, wyżywienie obowiązuje opłata osobna, płatna z góry według umowy. Właściciel mieszkania jest obowiązany przy każdorazowej zmianie lokatora do bezwarunkowej zmiany pościeli i ręcznika. Czas spoczynku nocnego ustala się na godz. 23—7. Klucz od wejścia powinien od godz. 23 znajdować się u dozorcy.

KWATERY ZBIOROWE

Cena kwater zbiorowych wynosi: na łóżku z pościelą 200 złotych, na łóżku z siennikiem 80 zł. W kwaterach ponad 200 osobowych czynny będzie punkt sanitarny P. C. K.

ZJAZDY I KONGRESY W OKRESIE WYSTAWY Z. O.

W okresie Wystawy Z. O. odbędą się m. in. następujące zjazdy:

18—19 lipca: Centralny Komitet Jedności Młodzieży, Zjazd Zjednoczeniowy Organizacji Akademickich AZWM-Życie„ ZNMS, OKWHS-Wici, ZMD 300 uczestników w auli Politechniki.

20—21 lipca: Zjazd Zjednoczeniowy Organizacji Młodz. ZWM, OMTUR, ZMW-Wici i ZMD.

22—23 lipca: Zlot Młodzieży — 40.000 uczestników. Zakwaterowanie pod namiotami na terenie Stadionu Olimpijskiego.

8. sierpnia: Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich.

W DNIU 23 LIPCA MŁODZIEŻ ZWIEDZA W. Z. O.

W dniu 23 lipca br. 40-to tysięczna rzesza młodzieży, uczestnicząca w wielkim Zlocie Młodzieżowym we Wrocławiu, zwiedzi Wystawę Ziem Odzyskanych.

W związku z powyższym Komisarz Rządu do Spraw Wystawy Ziem Odzyskanych komunikuje, że **w dniu 23 lipca Wystawa Ziem Odzyskan. będzie zarezerwowana wyłącznie dla uczestników zlotu** i zwiedzanie przez inne osoby nie będzie mogło mieć miejsca.

Wobec powyższego Komisarz Rządu do Spraw Wystawy Ziem Odzyskanych prosi o niewyznaczanie na ten dzień jakichkolwiek bądź wycieczek zbiorowych na Wystawę Ziem Odzyskanych.

WZOROWA ZAGRODA WIEJSKA

Na terenach pokazowych Ministerstwa Rolnictwa „honory domu" we wzorowej zagrodzie wiejskiej sprawować będzie autentyczna rodzina osadników spod Wrocławia. Zobaczymy cały przekrój życia osadniczego.

FALUJĄCE ZBOŻE!

Wzrasta już pod Wrocławiem łan zboża, które falować będzie pod podmuchem wentylatorów w Pawilonie Rolnictwa. Niewątpliwie odbędzie się na Wystawie „Akcja żniwna", a ze ściętego zboża i kwiatów uwity będzie wieniec na wielkie ogólno-polskie dożynki, które odbędą się we Wrocławiu z udziałem barwnych korowodów z całej Polski z Opolszczyzną na czele, która w tym roku odstąpi Wrocławowi honor dożynkowy.

KOPALNIA WĘGLA NA WYSTAWIE

Na terenie wielkiego dziedzińca obok Pawilonu Przemysłowego przystąpiono już do prac nad budową modelu chodnika kopalni węgla. Będzie to przekrój prawdziwej kopalni z chodnikami, wagonikami. Zobaczymy tam prawdziwych górników, pracujących przy wydobywaniu węgla.

Nowiny z kraju

POLSKIE DZIAŁO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ. Polskie działo, które ostrzeliwało Berlin w roku 1945 znajdzie się w „Rotundzie Zwycięstwa" na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, która zostanie otwarta w lipcu i będzie trwała 100 dni.

POLITECHNIKA GDAŃSKA rozpatruje projekt przekopania kanału łączącego Elbląg z morzem, poprzez mierzeję Wiślaną. Dzięki pracom w związku z tym przedsięwzięciem, możnaby osuszyć około 20.000 ha ziemi, która w niedalekiej przyszłości zamieniłaby się w ziemię orną.

JÓZEF KRUPA, mistrz techniczny w garbarni w Szczakowej, zbudował według własnego pomysłu elektryczny wentylator. Dzięki zastosowaniu tego wynalazku, zużycie węgla dziennie zmniejszyło się w garbarni z 9,5 ton na 3,5 ton. Krupa otrzymał odpowiednią premię za ten wynalazek.

ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH zorganizował kolonie letnie w Kazimierzu nad Wisłą dla sierót po byłych więźniach obozów koncentracyjnych. Na koloniach tych znajdzie wypoczynek, dobrą opiekę i wyżywienie ponad 200 dzieci.

KRZYŻE ZASŁUGI za pracę na roli otrzymało 9 pracowników rolnych, zatrudnionych w majątkach Państw. Nieruchomości Ziemskiej w Giżycu. W grupie odznaczonych znajduje się trzech fornali, jeden traktorzysta, trzech mechaników, jeden kowal i jeden rządca. Wspomniany majątek obejmuje 92 tysiące ha.

Z OKAZJI OTWARCIA „DNI KRAKOWA" odbył się w Krakowie, w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach poranek, poświęcony setnej rocznicy „Wiosny Ludów". Po poranku nastąpiło otwarcie wystawy prac malarskich Piotra Michałowskiego (1800 do 1850), który okres „Wiosny Ludów" spędził w Krakowie i którego twórczość ściśle jest z Krakowem związana.

Odpowiedzi Redakcji

P. Michał Kania: W sprawach szarwarku nic się nie zmieniło, od przed wojny, obowiązują te same ustawy. W Pana zapytaniu należałoby rozróżnić dwie sprawy, a to tak zwane świadczenia osobiste i świadczenia rzeczowe. Gdy chodzi o świadczenia osobiste, wyznacza je gmina czy też sołtys. Naturalnie, że jeżeli kłoś, z uwagi na swoje zdrowie, nie jest w stanie pracy wykonać, to obowiązek ten odpada. Jasną też jest rzeczą, że władze nie zadowolą się przedłożeniem świadectwa lekarskiego, wystawionego przez niemieckiego lekarza. Trzeba uzyskać odpowiednie świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza polskiego, o ile władze nie zażądają świadectwa urzędowego, wystawionego przez lekarza powiatowego.

W sprawie świadczeń rzeczowych, to obciążają gospodarstwa a nie osoby. Więc tu niemożność dopełnienia obowiązku pracy, z braku na przykład siły pociągowej, nie zwalnia od jej wykonania. Trzeba zatem tę faktyczną niemożność przedstawić sołtysowi, a gdy to nie pomoże, to urzędowi gminnemu i poprosić o obniżenie lub zniesienie wykonania pracy. Można też prosić o zamianę obowiązku wykonania pracy na zapłatę w odpowiedniej kwocie pieniężnej.

P. Tadeusz Furgal ip. Jan Łagosz: Odpowiedzi prawnicze wysłaliśmy listem w dniu 8 czerwca br.

Już czas odnowić prenumeratę

NA II-GIE PÓŁROCZE!

Zbliża się półrocze, a jeszcze bardzo wielu Czytelników nie zapłaciło prenumeraty na drugie półrocze b. r.

Apelujemy więc do tych wszystkich, by jeszcze w ciągu tego miesiąca prenumeratę nadesłali, kto bowiem do końca **czerwca prenumeraty nie nadeśle, temu będziemy zmuszeni wysyłkę pisma wstrzymać.**

Równocześnie prosimy **o pamięć w zjednywaniu nowych prenumeratorów „Piasta".**

Dla nowych czytelników załączamy do dzisiejszego numeru czeki PKO, którymi prosimy wpłacić prenumeratę. **WYDAWNICTWO.**

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm . . . 20.— zł.
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm. . . . . . 50.— „
Drobne ogłoszenia słowo 15 zł. najmniej . . . . 150.— „
Tłuste za słowo 100% drożej.
Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i zastrzeżone 50% drożej.
Ceny ogłoszeń prenumeraty zagranicą 100% drożej.
Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie . . . . 100.— zł.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Do ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie od umowy. Za niewyraźny druk, spowodowany warunkami technicznymi Administracja nie odpowiada i nie bierze na siebie obowiązku bezpłatnego powtórnego zamieszczenia inseratu.

Wychodzi raz w tygodniu.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast". Kraków Basztowa 17, I p.
Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr zam. 269, 10. VI. 1948. — M—45037